GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Społki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 32. W Piątek dnia 7. Lutego. 1840.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Odessy, dnia 12. Stycznia.

Admirał Lazarew otrzymał rozkaz udania się do Sebastopola. Pogłoski o zamiarach Ibrahima Baszy wyruszenia naprzód za nastaniem lepszéj pory roku, upowszechniły się i twierdzą teraz, że pomoc rossyjska w Azyi mniejszéj nieodbicie potrzebną się stała, aby Wicekróla na wodzy utrzymać. Statek wojenny parowy „Gwiazda północna" odebrał rozkaz, aby się do Konstantynopola puścił i tam się stawił pod rozporządzenie Posła rossyjskiego. Jeżeli stan wody, t. j. massy lodu podróży jego nie zatamowały, obecnie może już do Stambułu zawinął.

Czytając artykuły w gazetach francuzkich o Rossyi, mniemaćby należało, że Cesarz w ciągłém niebezpieczeństwie utraty życia w skutek zabiegów sprzysiężonych, podczas kiedy często gęsto bez orszaku sam jeden w wielkiéj stolicy swojéj się przechadza, w czém go Król Francuzów naśladowaćby nie mógł. Bzrednie gazeciarzy francuzkich wszelkie przechodzą wyobrażenie. A tak donoszą, że d. 2. Stycznia spisek w Petersburgu odkryto. General Benkendorf miał odebrać rozkaz, aby w nocy o 1éj godzinie dom spiskowych otoczył i papiery wszelkie tamże zabrał. Gdy w cichości nocy policya z licznym oddziałem wojska do wspomnianego domu się zbliżała, nagle ze wszystkich okien płomienie wybuchły i cały ogromny dom zgorzał, tak że tylko zewnętrzne mury się pozostały. Na czele sprzysiężonych stanęli bardzo znamienici mężowie. — Nie potrzebujemy zapewne dodać, że w tém całém doniesieniu ani słowa prawdy nie ma.

Francya.

Z Paryża, dnia 29. Stycznia.

Wczoraj wieczorem krążyła po wszystkich salonach pogłoska, że Ministrowie Króla o uwolnienie ich od urzędowania prosili. Słychać, że Król prośby téj nie przyjął, że jednak odwołanie Generała Sebastianiego uchwalono i że wszyscy urlopowani żołnierze do chorągwi mają być wezwani. Głoszono, że rozliczne wypadki Ministrów do kroku tego spowodowały. Biura Izby pod względem kredytów dodatkowych taki objawiały opór, że gabinet o istnieniu swém zwątpił. Prócz tego ostatnie wiadomości z Londynu zacięte wywołały spory na łonie Rady gabinetowéj. Większość obstawała przy odwołaniu Pana Sebastianiego i zwołaniu wszystkich za urlopem bawiących wojskowych, kiedy układy w Londynie zawiązane tegoż są rodzaju, że

rząd na wszystko przygotowany być musi. Ale właśnie to krytyczne położenie rządu sprawia, że pogłoski o zmianie ministeryalnéj w obecnéj przynajmniéj chwili mniéj do prawdy podobne.

Journal général, jedna z najoględniejszych i najumiarkowańszych gazet tutejszych, oświadcza dzisiaj, że ugody dyplomatyczne w Londynie przedmiotem dyskussyi parlamentowych stać się powinny. Powiada między innémi: «Kilka dzienników donosi, że z powodu wniosków Brunnowskich w gabinecie interpellacye nastąpią. Rzeczą widoczną, że na zapytania takowe pewnéj odpowiedzi nie dadzą; rząd w takiéj sprawie widoków i zamiarów swoich wyjawiać nie może. Wszakże dyskussye parlamentowe nad sprawami zagranicznémi byłyby jednak wśród obecnych okoliczności z korzyścią. Dobrze, jeżeli mównica kraj o trudnościach a nawet niebezpieczeństwach zawiadomi; życzyćby należało, żeby gabinet umysły zaspokoił, tłumacząc się z zasad swego politycznego postępowania, a to Ministrowie uczynić mogą. Niechaj tajemnicę zawiązanych układów dla siebie zatrzymają; jest to ich świętym obowiązkiem; ale niechajże téż krajowi powiedzą, czego chcą a czego nie chcą, bo i to téż ich obowiązkiem. W pytaniu wschodniém np powinnością ich oświadczyć, że Francya nigdy na to nie zezwoli, żeby jakiekolwiek mocarstwo Egipt zagarnąć miało, że pochłonienie państwa tego zarówno dla Europy niebezpiecznem poczytuje, jak obronę, którą Stambułowi odgrażają. Myśl francuzka, albo — lepiéj powiedziawszy — idea europejska, musi się głośno odezwać. Demonstracya takowa parlamentarna niezbędnie teraz potrzebna, która chociaż kroków nieprzyjacielskich nie wywoływa ani sprzymierza nie zrywa, jednak uczucia narodu objawia i tym, co na nie uważają, pożyteczne zaiste da rady.«

Pewna gazeta tutejsza donosi, że wczoraj w salonie ministeralnym, gdy o artykule Kuryera mówiono, członek jeden gabinetu powiedział: «Traktat jeszcze nie podpisany.« Wyrazy te z tym wymówiono przyciskiem i słowa te „jeszcze nie« tak brzmiały, iż się obawiać trzeba, że to, co się jeszcze nie stało, wkrótce jednak się stanie.

W Presse czytamy: „Zdaje się być niezawodną, że Królowa Regentka Hiszpanii drogą urzędową od Anglii ustąpienia z Passage żądała, że zaś Anglicy to uczynić się wzbraniają. Mimo to Prezes Rady i prawie wszyscy Ministrowie przy obradach nad adressem formalnie oświadczyli, że Anglia po pierwszém w téj mierze wezwaniu ze strony rządu hiszpańskiego wojsko swoje z Passage cofnie. Nie chcemy przypuścić, żeby większość gabinetu umyślnie Izbę złudziła, ale w tym razie ją oszukano, a to w pewnym względzie na jedno wychodzi. Zaiste Ministeryum francuzkie wszelkie błędy swe jeszczeby pogorszyło, dozwalając, żeby niezaprzeczone prawa rządu hiszpańskiego dłużéj krzywdzono i nietykalność granic hiszpańskich w tak zrzędny sposób nadwerężano. Jako sprzymierzeniec, jako sąsiad, jako stróż i opiekun prawa narodów rząd francuzki na to zezwalać nie może.«

Niektóre legitymistyczne dzienniki donoszą, że młoda Królowa hiszpańska śmiertelnie chora i że lekarze o wyzdrowieniu jéj zwątpili. W innych gazetach o tém ani słowa nie wspominają.

Slub Xięcia Nemurskiego (wedle pogłoski) już w pierwszych dniach Marca się odprawi.

Rozpoczęto roprawy nad projektem do prawa o trybunałach handlowych. Na posiedzeniu Minister Skarbu wniósł trzy projekty do praw: 1) udzielenie kredytu 300,000 fr. na nadzwyczajne dodatki dla dobroczynnych zakładów; 2) nadzwyczajnego kredytu 100,000 fr. jako składki na wzniesienie pomnika Molier'owi, 3) nadzwyczajnego kredytu 836,000 fr. na roboty malarskie i rzeźbiarskie w pałacu izby parów.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 28. Stycznia.

Lordowie komisarze skarbu oświadczyli komisarzom umorzenia długu narodowego, że wydatki roku 1839 w Królestwie Anglii i Irlandyi, przewyższyły dochód o 803,46 8 funt sterl. 17 szyl 4 denary. Komisarze odpowiedzieli, że po 5. Kwietnia nie użyją na umorzenie żadnéj w ich rozrządzeniu będącej summy.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dn. 21. Stycznia.

Przybycie Generała Cleonarda wiele wzniecilo domysłów: przyczyna przybycia jego do Madrytu podług woli rządu, dotąd jest tajemnicą.

Eco del Comercio tak mówi o ruchu wojska ku Madrytowi: »Rozchodzi się wieść, że wszyscy w Toledo i Ciudad Realu będący żołnierze zbliżają się do stolicy, aby być na zawołanie rządu w czasie wyborów. Z tego wynika, jak mało Ministeryum na swoję popularność liczyć może. Przy 6 batalionach, 2 szwadronach i 2 bateryach gwardyi narodowéj można się było przecie uspokoić. Teraz Toledo i Manchę wystawiają na łup powstańcom. Albaceta, Guadalaxara i Acenca

jęczą pod ciężarem kontrybucyi. Ministrowie nie powinniby dla zabezpieczenia tek swoich opuszczać całych prowincyi."

Mas de la Matas, dn. 17. Stycznia.

O Cabrerze nic pewnego nie słychać. Wiadomo tylko, że lekarz z Hervis, który go do Morelli odprowadzał, do domu powrócił. — General Ayerbe mianowany Wodzem trzeciéj dywizyi.

Z nad granicy Hiszpańskiéj.

Spokojność Nawarry i Biskai znowu zagrożona — Wszędzie zbierają się oddzielne hufce; kilkaset żołnierzy zdałaloby je rozproszyć, ale liczba ich codziennie się zwiększa. Najgorzéj, że rząd nic stanowczego przedsięwziąść nie śmie; obawia się bowiem, żeby wskutek tego nowy nie wybuchnął rokosz.

Szwajcarya.

Pisma szwajcarskie donoszą z Tessynu pod dniem 17 Stycznia: »Ludność kantonu Tessyn zaczyna przychodzić do siebie i upamiętywać się z przestrachu, wznieconego przez rewolucyjonistów. Niechęć okazuje się w rozmaity sposób. Tak między innemi strzelono na komendanta Luvini — o włos że kula w głowę go nie ugodziła. Kapitan Stoppani, jak powiadają, wystrzałem w bok jest raniony. — Miasto Lugano chce znowu formować gwardyję obywatelską. Podobnież miasto Bellinzona, ponieważ niepokojone jest przez włościan z sąsiednich wiosek. Znaczna ilość tych niechętnych wpadła dnia 31. Grudnia w nocy do Bellinzony, śród okrzyków: „Śmierć Luviniemu! Śmierć liberalistom! Nawet kilka wystrzałów słyszeć się dało, ale nikt z partyi rządowéj nie śmiał włościanom przeszkadzać w tym rozruchu.«

Włochy.

Z Neapolu, dn. 7. Stycznia.

Król Jmć Obojéj Sycylii wyrokiem z dnia 7. Stycznia zezwolił Kawalerom Jerozolimskim, — zwanym Maltańskimi, — wstępu do państw swoich i wykonywania tamże swych obrządków zakonnych.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu obejmuje między innemi następujące ogłoszenie Król. Kollegium Szkólnego prowincyi Poznańskiéj: Im bardziéj wciąż jeszcze w W. Xięstwie Poznańskiém zbywa na młodzieńcach, którzyby, dostatecznie przygotowani, zgłaszali się o przyjęcie do Seminarjum nauczycielskiego, tém większéj zalety stają się godnymi ci nauczyciele, którzy z dobrym skutkiem zajmują się ich do tego usposobieniem. Podług doszłych nas sprawozdań Dyrektorów Seminarjów nauczycielskich położyli w tym względzie zasługę następnie wyrażeni nauczyciele elementarni: Przed wszystkimi: 1) nauczyciel Hippauf przy szkole ubogich dzieci w Rawiczu, 2) nauczyciel Knappe, starszy, w Poznaniu, 3) nauczyciel Reguski w Nowéj wsi; prócz tego: 4) nauczyciele: Kasprowicz w Grodzisku, 5) Andersch w Kostrzynie, 6) Woliński tamże, 7) Kuhnert w Górze duchownéj, 8) Praiss w Radomierzu, 9) Luczkowski w Jaraczewie, 10) Graffstein w Poznaniu, 11) Donig w Bledzewie, 12) Donig w Pszczewie, 13) Hanisch w Sarnowie, 14) Fibig w Szmiglu, 15) Balde w Bukowcu, 16) Stieff w Rojewer Kaczkowerdorf, 17) Richter w Łabiszynie, 18) Thiede w Klein-Bartelsee, 19) Graeffe w Stobnicy, 20) Kunz w Szmiglu; — ogłoszenie Królew. Rejencyi, tyczące się kar pieniężnych za samopas bieganie psów bez krępulca; — następujące doniesienia o chorobach bydlęcych: ospica ustała pomiędzy owcami w Wolicy koziéj i Klęce pow. Pleszewskiego, w Deutsch-Presse pow. Kościańskiego, w Kocieszynie i Klastawie pow. Międzyrzeckiego, w Gorzynie, Węgorzewie i Grodzisku powiat. Wschowskiego, w Święcinku pow. Średskiego, w Kadzewie i Marszewie pow. Śremskiego, i w Górze pow. Poznańskiego, środki czyszczenia zostały wszędzie wykonane i kordon wsi rzeczonych zniesiony. — Ospica owcza wybuchła w młynie Sempolskim pod Lwówkiem pow. Bukowskiego, w trzodzie owiec dworskich w Mystkach, pow. Średskiego, pomiędzy owcami gospodarza Michała Skorupskiego w Zbrudzewie, pow. Śremskiego, w Korzkwach pow. Wrzesińskiego, w Radomiu pow. Obornickiego i na folwarku Brzeziny pow. Średzkiego, i zostały miejsca rzeczone co do owiec i wełny zamknięte. — Doniesienia o czynnościach urzędów lustracyjnych; — następujące doniesienie o zasłudze: Towarzystwo mężatek w celu przyodziewania ubogich żydowskich dzieci szkolnych w Skwierzynie opatrzyło w ubiory i w zeszłym roku 10 chłopców i 7 dziewcząt, w ogół 17 dzieci szkolnych; — i kroniki osobiste: Byłemu porucznikowi Baronowi Schlotheim, który tymczasowo dotąd zawiadywał wakującąpo sadą Radzcy ziemiańskiego powiatu Wrzesińskiego, takowa teraz ostatecznie poruczoną została; — Król. Ministerstwo spraw duchownych, naukowych i lekarskich mianowało w skutek wniosku Regencyi pod dniem 31. Grudnia 1839 weterynarza pierwszéj klassy Juliusza Wilhelma Roberta Fellenberga z Oleśnicy weterynarzem

powiatowym dla okręgu weterynarskiego, utworzonego z pow. Międzyrzeckiego i Babimostskiego, i przeznaczyło Zbąszyń na miejsce jego zamieszkania.

O znajdującym się zbiorze numizmatów starożytnych sławiańskich, donoszą w piśmie czeskiém Kwiéty, w nrze 1. z b. r.: że w Koszycach niejaki pan W........ gorliwy i uczony Sławianin, posiada sławiańską numizmatykę, godną szczególniejszéj uwagi, i zawiérającą w sobie wiele ważnych monet, np. Ingewona kniazia, z napisem głagolickim, zbliżającym się do hieroglifów; Swata Samomira, złotą monetę z napisem: *Bluho roda*; i Kniaziów: Selimira i Dobrosława, z napisem: »*Princeps Dalmatiae*« i t. d. — Wielkąby przysługę uczynił ten szanowny mąż w Koszycach, gdyby raczył opisanie tych nader rzadkich monet, wraz z dołączonym ich obrazem udzielić jakowym uczonym zakładom, jeżeli sam nie zamyśla ogłosić drukiem opisania tych monet, z dołączeniem ich wyobrażenia.

Uwielbienie sztuk pięknych w Węgrzech. — Sławny Liszt wirtuoz na fortepijanie, dał dnia 4. b. m. w Peszcie, na uposażenie tamtejszego węgierskiego teatru, czwarty koncert. Na kilka dni przed popisem były już rozebrane wszyskie bilety do lóż i miejsc zamkniętych. Scena była uroczyście przyozdobioną, a licznie zgromadzona, wystrojona publiczność, nadawała wewnętrznéj widowni okazałość teatru paré. Za wystąpieniem koncercisty w staro węgierskim ubiorze, dały się słyszeć huczne oklaski. Liszt odegrał waryjacye na temat z opery: Luccia di Lammermoor tudzież Galop chromatique; oba przedmioty własnego utworu i zachwycił swém graniem zgromadzoną publiczność. Po skończonym koncercie, hrabia Leo Festetits, prezes towarzystwa muzycznego, dwóch notaryjuszów peszteńskiego komitatu i dwóch assessorów wystąpili na scenę, i powitawszy wirtuoza imieniem komitatu, doręczyli mu przepyszną szablę, wartującą, jak mówią, przeszło 600 złr. mon. kown. Liszt podziękował za ten podarunek w języku francuzkim i uroczyście przyrzekł: iż oręż ten jako najdroższy klejnot swego życia zachowa, że go w potrzebie za króla i najdroższą swą ojczyznę równie jak każdy wierny Węgier dobędzie, i że, jeżeli Opatrzność pomyślnym skutkiem jego życzenia uwieńczy, odtąd myzykalne zdolności swoje wyłącznie swéj ojczyźnie poświęci. Uroczyste to przyrzeczenie przetłumaczył hrabia Leo Festetits ciekawie słuchającéj i tłumnie zebranéj publiczności, która uniesiona zapałem, wśród okrzyku Eljens! po ośmiokrotném przywołaniu wirtuoza, największe zadowolenie mu oświadczyła. — Gdy Liszt przyszedł do powozu przed fasadą teatru, powitała po akademiczna młodzież z pochodniami. Wojskowa banda muzyczna salutowała go marszem, poczem 15 do szesnastu tysięcy ludzi wysypało się za jego powozem pośród blasku pochodni aż w hatwańską ulicę, gdzie Liszt w towarzystwie hrabiego Festetits wysiadł z powozu, i w czasie, gdy mu wojskowa muzyka przegrywała, od otaczającéj go publiczności aż do swego pomieszkania na rękach był zaniesionym. Plac teatru i Cesarza Józefa, ulice Herren i Weizner, przepełnione były snującém się pospólstwem. Rozochocona młodzież okazywała radośnémi okrzyki aż w późną noc nadzwyczajne swe uniesienie. — Ciekawi jesteśmy, coby też cienie Julijusza Cezara, Hanibala, Alexandra i wielu innych dotychczas sławą wojenną przyświecających bohaterów na ten tryjumf rzekły! (Rozm. Lw.)

W dniu 30. Września 1839. r. wystawiłem tutejszemu Inspektorowi gospodarczemu JPanu Wittich autoryzacyą na zaciągnienie jednéj pożyczki w summie 1500 Tal., a parę tygodni przedtém podobnież takową na równie wysoką summę.

Że zaś summy te do tego czasu do méj kassy nie wpłynęły, zatém odstępuje od tych pożyczek i uznaję rzeczone autoryzacye niniejszém za nieważne, z nadmienieniem, iż gdyby ktokolwiek na takowe jaką pożyczkę ofiarował, ja za takową nie odpowiem.

Zarazem oznajmuję niniejszém, iż jeżeli ktokolwiek do tutejszego urzędu ekonomicznego jakie do roszczenia ma pretensye, takowe od dnia dzisiejszego w przeciągu 6. tygodni z dołączeniem dowodów podać tu zechce, w przeciwnym bowiem razie za takowe odpowiedzialnym nie będę.

Borzęciczki, dnia 4. Lutego 1840.

Julius Hr. Radoliński.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dn. 3. Lutego 1840. r.					
	od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	—	—	2	3	9
Zyta	1	—	—	1	3	—
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	24	—
Owsa dt.	—	18	6	—	19	6
Tatarki dt.	—	25	—	—	27	6
Grochu dt.	1	—	—	1	5	—
Ziemiaków dt.	—	10	—	—	11	—
Siana cetnar	—	17	6	—	18	6
Słomy kopa	4	20	—	4	25	—
Masła garniec	1	17	6	1	22	6
Spirytusu beczka	13	—	—	13	10	—